goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
23 lipca 1942 r.
Nr. 312
Cena w Wilnie 5 fen.

Planowy opór nieprzyjaciela pod Rostowem złamany

Na wschód od Dońca na szerokim froncie Don został przekroczony. — Oddziały włoskie zajęły okręg węglowy Krasnyj Łucz. — Stukas niszczyły nieprzyjacielskie baterje na półwyspie rybackim. — Lotnictwo sowieckie straciło od 8-go do 20-go lipca 829 samolotów. — W Kanale zniszczono pięć brytyjskich ścigaczy

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 21 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Planowy opór nieprzyjaciela w rejonie Rostowa załamał się. Niemieckie i sprzymierzone wojska stoją przed umocnionym stanowiskiem przyczółka mostowego, który półkolem otacza miasto. Na wschód od Dońca został przekroczony na szerokim froncie dolny bieg Donu. W ramach walk pościgowych w łuku Dońca udało się oddziałom włoskim w dniu 19 lipca wziąć w swoje ręce ważny rewir węglowy Krasnyj Łucz. Przy tym wzięto licznych jeńców oraz poważną zdobycz.

W wielkim łuku Donu słabsze siły nieprzyjacielskie stawiały niewielki opór. Na północ i na północny zachód od Woroneża zostały odparte w ciężkich walkach ataki nieprzyjaciela, przy czym zniszczono 25 czołgów. Na obszarze zaplecza środkowego odcinka frontu zostało zakończone niszczenie dalszych grup nieprzyjacielskich.

Na południe od jeziora Ilmen oraz przed pewnym przyczółkiem mostowym nad rzeką Wołchow załamały się ataki nieprzyjaciela z krwawymi dla niego stratami. Przy tym załoga przyczółka mostowego zniszczyła 31 czołgów, w większej części w walkach wręcz.

Na Dalekiej Północy na Półwyspie Rybackim samoloty pikujące zniszczyły z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie baterie.

W czasie od 8 do 20 lipca straciło lotnictwo sowieckie 829 samolotów. Z tego 640 w walkach powietrznych, 62 strącone przez artylerię przeciwlotniczą oraz 9 przez oddziały wojsk lądowych. Pozostałe zniszczono na ziemi. W tym samym czasie stracono na froncie wschodnim 70 samolotów własnych.

Po nie mających pod względem wojskowym znaczenia dziennych atakach niepokojących na obszar zachodnich Niemiec, ubiegłej nocy zrzucił nieprzyjaciel większą ilość bomb kruszących i zapalających przede wszystkim na miasto i okolice Duisburga i na miasto Moers. Ludność cywilna poniosła straty. Sześć atakujących bombowców zestrzelono.

W przebiegu bitwy morskiej w Kanale oprócz nieprzyjacielskiej łodzi dowódcy zapalono strzałami naszych lekkich zbrojnych sił morskich dalsze sześć szybkich torpedowców w walce zbliska. Z nich cztery zatonęły. Brytyjska kanonierka pościgowa została zatopiona przez uderzenie dzioba niemieckiego ścigacza łodzi podwodnych. Bandera łodzi została zdobyta, wzięto licznych jeńców. Zespół pod dowództwem kapitana korwety Wunderlich'a zabezpieczający pewien konwój po wypełnieniu swego zadania dopłynął bez strat do swego portu przeznaczenia. Na wybrzeżu holenderskim zestrzeliła artyleria marynarki pięć brytyjskich samolotów.

54-y zespół myśliwców zestrzelił od początku wojny 2.500 samolotów.

Najwyższe straty tonażu od początku wojny

Zatopiony tonaż przewyższa daleko budowę nowych okrętów. Waszyngton potwierdza sukcesy niemieckich łodzi podwodnych

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, zarząd żeglugi wojennej oznajmił, że straty okrętów w ubiegłym tygodniu były największe od początku wojny. Zatopiony tonaż znacznie przewyższył budowę nowych statków. W przyszłości okręty będą całkowicie zarezerwowane dla ładunku towarów ważnych ze stanowiska wojennego.

„Daily Mirror" podziwia niemiecki potencjał zbrojeniowy

GENEWA (DNB.) W artykule wstępnym pisze „Daily Mirror": Niemieckie oddziały pancerne wdzierają się co raz głębiej na wschód w armię sowiecką, posiadając prawie niewyczerpane zapasy materiału wojennego. Równocześnie w Egipcie gromadzi Rommel wciąż nowe czołgi. W żadnym momencie rozwijającej się potężnej bitwy albo przygotowywania nowych walk nie było najmniejszego nawet znaku, by armiom niemieckim brakowało broni jakiegokolwiek rodzaju i najnowocześniejszych typów. Wydaje się również, że Niemcom udało się przez genialną koncentrację natężenia sił narodowych trafnie rozwiązać zagadnienie szybkości produkcji.

Jakże pod tym względem wygląda sprawa u Anglików? — zapytuje gazeta. Lyttelton złożył wprawdzie w izbie gmin zupełnie uspakajające zapewnienie, lecz niewiadomo, czy i przy tym oświadczeniu ministra brytyjskiej produkcji pragnienie nie zrodziło pewności.

W każdym razie Niemcy pracowały w zastraszającym tempie. Swego czasu obiecał Adolf Hitler swoim żołnierzom jeszcze lepszą broń, którą oni też otrzymali. Lecz ta nowa broń jest nie tylko lepsza od starej, lecz niemieckie fabryki uzbrojenia wyprodukowały ją tylko w ciągu niewielu miesięcy, a nie w ciągu lat.

„Pierwszy pozytywny rezultat"

„Daily Herald" ironizuje aparat wojskowy Anglii

SZTOKHOLM. Z druzgocącą ironią ogłasza naczelna gazeta partii pracy, londyński „Daily Herald" „pierwszy pozytywny rezultat" krytyki w dziedzinie niedostępnego angielskiego aparatu wojskowego. Gazeta pisze między innymi: „Huraganowy ogień krytyki w stosunku do naszej armii odniósł w końcu wielki rezultat. Wczoraj nadeszła wiadomość o prawdziwie decydującej reformie armii. Zawiera ona kilka bardzo ważnych rewolucyjnych zarządzeń, przy pomocy których z pewnością szybciej wygra się wojnę. Menażkę ma się przypinać z prawej strony, koc musi być składany we czworo zamiast podwójnie. Szczotki mają być umieszczone nie z prawej jak dotychczas, lecz z lewej strony".

„Widać zatem, że możemy znowu spokojnie odetchnąć. Lecz na tym nie koniec. Dla Malty nadchodzą niewątpliwie bardzo kiepskie czasy. Dlatego ktoś z ministerstwa wojny wpadł na wspaniały pomysł, by dla Malty produkować specjalne płyty gramofonowe, któreby zawierały nie mniej jak trzydzieści głównych piosenek londyńskich teatrów oraz podawały pocieszające wiadomości".

Radio moskiewskie kłamie

BERLIN. Sfery miarodajne powiadamiają: „Radio moskiewskie usiłuje nadać swym wiadomościom charakter prawdopodobieństwa przez wymienianie nazwisk jeńców niemieckich i ich rodzin. Dane te są przeważnie utrzymane w tak nieokreślonej formie, że nie dają się one sprawdzić. Lecz po poddaniu tych danych szczegółowemu badaniu okazuje się, że ich nazwiska i tytuły są czystym wymysłem, jak i większość wiadomości z Moskwy.

Tak np. urzędowe badania wykazały, że niejaka Wanda Sikulerska, podana w wiadomości z 7 lipca jako żona rzekomego jeńca niemieckiego, zamieszkała podobno w Poczdamie, Nowy Rynek 8, ani tam nie istnieje, ani kiedykolwiek mieszkała. Spis adresów Poczdamu, który służy Moskwie dla opracowywania podobnych transmisji jest najwidoczniej bardzo stary".

Ciężkie ciosy zadane Brytyjczykom

TOKIO. Pierwszy sekretarz japońskiego T-wa morskiego, Takahaszi komentuje komunikat Cesarskiej Kwatery Głównej o zatopieniu 26 nieprzyjacielskich statków handlowych na Oceanie Indyjskim i wodach południowo - afrykańskich przez japońskie łodzie podwodne. Takahaszi wskazuje na okoliczność, że w tej porze roku żegluga u wybrzeża Afryki jest utrudniona z powodu ustawicznych burz. Monsun sprawia kłopoty nawet doświadczonym marynarzom. Nadto w tym czasie panuje u tego wybrzeża gęsta mgła. W tych uciążliwych warunkach szczególnie warte podkreślenia są wyczyny japońskich łodzi podwodnych, którym udało się wyszukać dobrze strzeżone nieprzyjacielskie karawany statków i zniszczyć je. Następnie Takahaszi wskazał, że wobec odpadnięcia linii Morza Śródziemnego, droga przez Kapsztat i Ocean Indyjski jest dla Brytyjczyków najważniejszą.

Również „Jomiuri Szimbun" wskazuje, że ataki marynarki japońskiej na linie brytyjskiego zaopatrywania prowadzące do Indyj, Adenu i Kapsztatu są ciężkimi ciosami, szczególnie w tym czasie, gdy kontrola angielska morska i powietrzna Morza Śródziemnego jest sparaliżowana.

Nowy przyczółek mostowy nad Dońcem

Pomimo trudności terenowych — stałe posuwanie się naprzód

BERLIN. W związku z walkami na wschód od Rostowa i nad Donem Nacz. Dow. Sił Zbr. podaje:

Niemieckie oddziały przedostały się naprzód, prąc cofające się tylne straże przeciwnika, pomimo trudności terenowych i silnej zapory minowej.

Część pewnej dywizji niemieckiej natknęła się przy tym na większe siły nieprzyjacielskie, popierane przez 16 czołgów. Po krótkiej walce zniszczono 14 z tych wozów, a pozostałe 2 uciekły. Szybkie oddziały utworzyły dalszy przyczółek mostowy nad Dońcem i z niego rozpoczęły ponowny atak.

Lotnictwo wspierało posuwające się naprzód oddziały niemieckie i sojusznicze. Poza tym eskadry samolotów bombowych obrzucały urządzenia dworców kolejowych i inne ważne strategiczne obiekty w Rostowie. Bomby ciężkiego kalibru zapaliły na dworcach towarowych tego miasta liczne hale, magazyny oraz zniszczyły tory i budynki. Podczas zwalczania bolszewickiego ruchu kolejowego na południe od Rostowa, zapalono bombami 15 pociągów.

Również gwałtowne ataki były skierowane na cofające się na wschód kolumny bolszewickie między Dońcem północnym, a Donem. Zniszczono bombami 350 ładownych samochodów, a przeszło 250 innych zostało tak silnie uszkodzonych, że nie mogły one kontynuować swej ucieczki. Operujące tuż przed czołowymi czołgami samoloty bombowe i bojowe zwiększyły zamęt w kolumnach wojsk bolszewickich, zatrzymanych w ruchu przez zniszczone samochody.

Na południe od Woroneża rozproszono 2 nieprzyjacielskie grupy wojskowe. Oddziały węgierskie oczyściły zdobyty przez się teren walki z resztek grup bolszewickich. Przeciwko przyczółkowi mostowemu Woroneża prowadził nieprzyjaciel już tylko słabsze uderzenia po załamaniu się jego dotychczasowych ataków masowych. Przy odpieraniu tych ataków zniszczono 14 wozów pancernych. Na północ od Woroneża odrzucono w gwałtownych walkach nieprzyjacielskie natarcia i wzięto do niewoli licznych jeńców przy ściganiu cofających się bolszewików. Samoloty bombowe i pikujące rozbiły stanowiska wozów pancernych bolszewickich i zmusiły do milczenia kilka baterji.

W walkach powietrznych zestrzelili myśliwcy niemieccy nad południowym odcinkiem frontu wschodniego 17 nieprzyjacielskich samolotów, utraciwszy przy tym tylko jeden własny.

Wojsko brytyjskie zaaresztowało już 2000 Egipcjan

GENEWA. Londyńska gazeta niedzielna „People" donosi z Kairu, że po niedawnych sukcesach Rommela w Afryce Północnej brytyjskie władze wojskowe zaaresztowały 2000 Egipcjan. Środka tego chwycono się ze względów wojskowego bezpieczeństwa. Bardzo ostro postępuje się również ze wszystkimi, którzy szerzyli pogłoski lub okazali się podejrzani o sprzyjanie mocarstwom Osi.

Misja księcia Gloucester zakończyła się fiaskiem

BERLIN. (DNB). Właściwe czynniki hinduskie z Bangkoku oświadczają, że misja księcia Gloucester w Indiach skończyła się fiaskiem. Książę powrócił z dalekiej podróży przez Indie i Ceylon do Anglii. Zadaniem księcia Gloucester w Indiach było, jak powiadają sfery hinduskie, poprawienie stosunków między Anglikami a Hindusami i wzmocnienie lojalności Hindusów wobec korony angielskiej. Książę jednak spotkał się wszędzie w sferach hinduskich z wrogim nastrojem wobec Anglii. Zamiast poprawy stosunków między Anglikami a Hindusami, stosunki te obecnie znacznie się pogorszyły. I tak w końcu swej misji książę angielski musiał przeżyć to, że wszechhinduska partia kongresu w Wardha, wydając zarządzenie w sprawie ruchu nieposłuszeństwa, wezwała Anglików do odwrotu z Indyj.

Argentyna pozostaje neutralną

BUENOS AIRES. Argentyński minister spraw zagranicznych Ruiz Guiñazu był zapytywany przez przedstawicieli prasy, czy rząd argentyński nie zamierza poddać rewizji swego zdecydowanie neutralnego stanowiska, wyrażonego na ostatnim posiedzeniu w sprawach polityki zagranicznej.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych zaznaczył, że przeciwnie, — stanowisko wobec zagranicy wzmocniło się i że gabinet będzie się trzymał dotychczasowej linii. Również i na posiedzeniu Izby nie stawiano wniosku w kierunku zerwania stosunków dyplomatycznych. Nawet gdyby tak się i stało, to 5 posłów za tym by nie głosowało.

Globalna strategia Osi w walce z łodziami podwodnymi

Niemcy, Włochy i Japonia przecinają wszystkie ważne drogi komunikacyjne

BERLIN. Już w dawniejszych komunikatach o sukcesach niemieckich i włoskich łodzi podwodnych w zakresie zatopionego tonażu zwrócono uwagę na to, że mocarstwa Osi i Japonia uzgodniły pod względem strategii morskiej działania swoich sił morskich zwłaszcza łodzi podwodnych. To uzgodnienie, które na polu wojny morskiej można nazwać globalną strategią Osi, rzadko jednak ukazało się tak jasno i tak przekonywująco jak w lipcu.

Ogłoszony obecnie komunikat nadzwyczajny Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych w sprawie zatopienia 16 okrętów o 104000 TRB jest nie tylko dlatego interesujący i istotny, że jest to już czwarty komunikat nadzwyczajny tego rodzaju w lipcu 1942 r., lecz ponieważ podaje on obszary morskie, na których dokonano zatopień. Zgodnie z komunikatem zatopiono: u północnych Azorów śladem okrętów, na rzece Św. Wawrzyńca trzy okręty, na przestrzeniach amerykańskich sześć okrętów.

Poprzednie komunikaty nadzwyczajne w lipcu dotyczyły brytyjsko-amerykańskiej linii zaopatrzenia do Związku Sowieckiego, ujścia Missisipi, obszarów morskich koło Kanału Panamskiego i wybrzeża Zachodniej Afryki, wreszcie Morza Śródziemnego i strefy przed Kanałem Suezkim.

Ze strony japońskiej doniesiono, że od początku czerwca do początku lipca 1942 r. japońskie łodzie podwodne zatopiły w zachodniej części Oceanu Indyjskiego i na wodach południowo - afrykańskich, t. zn. głównie na wodach koło Madagaskaru 25 nieprzyjacielskich okrętów o ogólnym tonażu 200000 TRB. Jeśli uwzględnić jeszcze poprzednie komunikaty japońskie, to okaże się, że zarówno na Oceanie Indyjskim jak i Spokojnym stale zatapiano okręty i że japońskie łodzie podwodne operowały u zachodnich wybrzeży Ameryki.

Ogólny obraz globalnej strategii Osi łodziami podwodnymi pozwala stwierdzić, że istotnie wszystkie ważne drogi morskiej komunikacji zostały zaatakowane i w szerokiej mierze przecięte przez niemieckie, włoskie i japońskie łodzie podwodne. Jeśli ze strony anglosaskiej nie dawno mówiono o blokowaniu Azji przez mocarstwa Osi, to widocznie jest to prawda.

Przy zamkniętych drzwiach

WASZYNGTON. Jak podają z Ottawy, sprawa zatonięcia statków u wybrzeża wschodniego Ameryki Północnej, a szczególnie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych w Zatoce Św. Wawrzyńca, była omawiana w parlamencie kanadyjskim na posiedzeniu tajnym. Prezes ministrów Makenzie King miał przed tym powiadomić na skutek jego narad z ministrem marynarki Macdonaldem, że nie jest pożądaną dyskusja w tej sprawie na posiedzeniu jawnym.

U. S. E.

Jeśli retrospektywnie popatrzeć na stosunek Stanów Zjednoczonych (U.S.A.) do brytyjskiego imperium w ostatnich latach, odnosi się wrażenie powolnego, lecz nieustannego zlewania się obu wielkich obszarów gospodarczych. Wynikiem rozwoju połączenia się U. S. A. z Imperium będzie U. S. E. (United States Empire — Zjednoczone Stany Imperialne). Rozwój ten rozpoczął się we wrześniu 1940 owym szczególnym handlem zamiennym, który przyniósł Stanom Zjednoczonym bazy na Nowej Fundlandii, Bermudach i wyspach Bahamskich, na Jamajce, Antigua, Santa Luzia, Trinidad i w brytyjskiej Gujanie za oddanie Anglii 50 starych kontrtorpedowców. Po tym pierwszym okresie, wkrótce po stracie Hongkongu, brytyjskiego Borneo, Malajów i Singapoore Stany Zjednoczone objęły dalsze bastiony wpływów na obszarach brytyjskiego imperium, jak również w państwach iberoamerykańskich, gdzie Anglicy od wielu dziesiątków lat zajmowali w różnych punktach dominujące stanowisko gospodarcze.

„Pierwszym rzucającym się w oczy etapem przenikania wpływów amerykańskich do angielskich pozycyj gospodarczych było założenie północno-amerykańsko-kanadyjskiego wydziału uzbrojenia wojennego. „Zasady" jakimi się ten wydział kierował, określano ostrożnie mówiąc — jako przyszły polityczny statut Kanady. Powiada się w nich: „Ograniczenia ustawodawcze i administracyjno-techniczne, jak: podatki, należności i cła importowe oraz wszystkie zarządzenia, tamują ce wolną wymianę koniecznych towarów między obu krajami, powinny być usunięte, względnie stracić swoją moc obowiązującą podczas trwania wojny". W ten sposób rozpoczęło się gospodarcze odrywanie się Kanady od brytyjskiego państwa i unia celna tego dominium ze Stanami Zjednoczonymi. Przez to uczyniono pierwszy wyłom w brytyjskiej idei państwowej, mianowicie w systemie ceł preferencyjnych w Ottawie, przy czym dodanie słów „podczas trwania wojny" nikogo nie może wprowadzić w błąd co do istotnego stanu rzeczy.

Zainteresowanie się Stanów Zjednoczonych imperium brytyjskim, jako objektem gospodarczym nie datuje się od czasów ostatnich, jakby się mogło wydawać. Infiltracja Stanów przez inwestycje i udziały w Kanadzie posunęła się od wojny światowej tak dalece, że jej rozmiary i znaczenie można porównać jedynie z brytyjskimi inwestycjami i udziałami w Indiach. Dochodzi do tego i fakt, że Kanada zwolna stała się wierzycielem swojego kraju macierzystego z powodu swojej gospodarczej struktury oraz ścisłego finansowego zespolenia się kanadyjskiego przemysłu z przemysłem amerykańskim, po nawiązaniu licznych bezpośrednich kontaktów między amerykańskimi przemysłowcami a ich kanadyjskimi dostawcami surowców i półfabrykatów, a wreszcie po odpadnięciu Londynu jako rynku dostarczającego kapitałów z centrali monetarnej. W związku z tym są bardzo znamienne cyfry, które niedawno opublikowano o stosunku kapitałów wielkobrytyjskich i kanadyjskich. Według londyńskiego „Economist" brytyjskie pasywa w handlu towarowym z kanadyjskim dominium wzrosły już prawie do 2 miliardów dolarów kanadyjskich i będą się powiększały, albowiem panuje ogólne przekonanie, że obecnie kapitał brytyjski w Kanadzie wynosi jeszcze 1 miliard, tzn. dwie trzecie państwowych papierów kanadyjskich, znajdujących się w rękach angielskich, i jedna trzecia, inwestowana bezpośrednio w brytyjskich kapitałach w Kanadzie.

Jest zrozumiałym, że Kanada stara się nie dopuścić do zwiększenia na korzyść Waszyngtonu dającego się już odczuwać przesunięcia potęgi w stosunkach między imperium a Stanami Zjednoczonymi. W ten sposób dochodzimy do drugiej fazy przenikania Stanów Zjednoczonych do brytyjskich pozycyj gospodarczych, ujawniających się w tym, że amerykańskie sfery gospodarcze aktywnie wkraczają do pewnych części imperium po przyjęciu w swoje ręce brytyjskich przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonch, w brytyjskiej Północnej Ameryce oraz w niektórych państwach południowoamerykańskich.

Ta druga faza będzie dla imperializmu Stanów Zjednoczonych łatwiejsza, ponieważ brytyjskie imperium jako wspólnota brytyskich narodów reprezentuje tylko jedną ideologię, podczas gdy w Kanadzie i Australii, pomimo finansowych związków z krajem macierzystym, myśli się kategoriami gospodarczymi sprzecznymi z angielskimi.

Udział kapitału Stanów Zjednoczonych w Australii był stosunkowo nie duży. Atoli dominium było ustawicznie zainteresowane nawiązaniem stosunków gospodarczych ze Stanami: zainteresowaniu temu towarzyszyły duchowe i polityczne sympatie dla Stanów Zjednoczonych, których ustawa związkowa była wzorem przy tworzeniu australijskiego państwa związkowego. Australia była pod względem przekonań, języka i smaku najmniej brytyjską z wszystkich dominiów, a pod względem struktury swej gospodarki najbardziej spokrewniona z amerykańskim środkowym Zachodem. Można więc zrozumieć, że orientacja tego dominium na Waszyngton była tym większa, im bardziej się zmniejszały wpływy brytyjskiego kraju macierzystego na obszarach Oceanu Indyjskiego i Spokojnego oraz kruszyła militarnie i politycznie protekcja Londynu. Także Nowa Zelandia doszła do przekonania, że nic ją już nie wiąże z Londynem, jak to niedawno otwarcie oświadczył premier nowozelandzki, mówiąc: wobec ścisłego związku Nowej Zelandii z Australią rząd jej chętniej by widział, gdyby Nowa Zelandia została włączona do strefy podlegającej dowództwu Mac Arthura.

W związku z tym jest następnie charakterystycznym wysłanie do Indii misji Stanów Zjedn. Zadaniem tej komisji jest przygotowanie politycznych warunków do przenikania wpływów Stanów Zjednoczonych na teren Indii oraz przestudiowania podstaw gospodarczych dla Wallstreetu. Według amerykańskich głosów Stany Zjednoczone zamierzają rozbudować Indie jako „arsenał Wschodu"; ich komisje jeżdżą po wszystkich prowincjach i wąchają, przy czym nie ominą naturalnie bardzo dokładnie przestudiować bogactw naturalnych oraz możliwości rozbudowy przemysłu, by stworzyć warunki dla polityki infiltracyjnej Waszyngtonu. Jest jasnym, że rozwój ten przyśpiesza powolne zanikanie funkcji Anglii jako czynnika broniącego jej gospodarczych interesów wobec imperium oraz jej militarną bezsilność.

Jeszcze słowo na temat Afryki. Roosevelt przenika obecnie do tego czarnego lądu w celu przygotowania tam nowych baz, które jako podstawy jego imperialistycznego programu mają służyć do lekkiego i gładkiego połknięcia brytyjskiego dziedzictwa na terenie Afryki. Ponadto jego wielka koncepcja w zakresie polityki zagranicznej ma na celu, o ile to da się zrobić, zlikwidowanie wpływu europejskiego na afrykańskich obszarach, na których istnieją jeszcze duże możliwości rozwojowe; w ostateczności chodzi mu o takie ograniczenie tych wpływów, żeby już w zarodkach było zlikwidowane powstanie wielkoeuropejsko-afrykańskiej przestrzeni życiowej.

Bezpośrednim objektem amerykańskich spekulacyj jest w ostatnim czasie obszar w Afryce równikowej i zachodniej. Tutaj posiadają z jednej strony Anglicy w Nigerii, na wybrzeżu Złotym w Sierra Leone pewne źródła surowców, na które mają apetyt amerykańscy kuzyni. Z drugiej strony na obszarze tym znajdują się kolonie także innych narodów; aspiracje do usadowienia się w tych koloniach nie dadzą się pod względem taktycznym zbyt łatwo urzeczywistnić, ale jankesi pod tym względem nie mają poważnych skrupułów. Dowodem tego są wypadki ostatnich miesięcy, kiedy to de Gaulle wydał w ich ręce części obszarów francuskiej Afryki równikowej i belgijskiego Konga.

K. Kutschera

Posłannictwo londyńskie Bullit'a

Specjalny pełnomocnik do spraw statków transportowych do Rosji sowieckiej

SZTOKHOLM. DNB. Do Londynu przybył w ciekawej misji specjalnej Bullit, jeden z najbardziej znanych dyplomatycznych podżegaczy wojennych Roosevelta, były ambasador w Rosji Sowieckiej i we Francji. Występuje on jako specjalny wysłannik Roosevelta w randze ambasadora, funkcją zaś jego jest być „asystentem do zadań specjalnych przy ministerstwie marynarki Stanów Zjednoczonych A. P.".

Wiadomości szwedzkie z Londynu utrzymują, że jest podstawa do przypuszczeń, jakoby poważne zadanie tego „ambasadora marynarki" znajduje się w związku z badaniem sprawy dostaw materiału dla Związku Sowieckiego, łącznie z zaostrzoną ochroną statków transportowych. Bullit oświadczył przedstawicielom prasy o otrzymaniu pewnych poleceń treści morskiej, lecz nie może mówić bliżej o rodzaju tych poleceń. Odbył on narady natychmiast z ministrem marynarki Aleksandrem.

Przedstawiciel londyński dziennika sztokholmskiego „Sozialdemokraten" zauważa, że do posłannictwa Bullita przywiązują wielkie znaczenie ze względu na katastrofalną sytuację żeglugi, położenie Rosji Sowieckiej i współpracę morską anglo-amerykańską po tej stronie Atlantyku. Należy przyjąć, że podróż Bullita do Anglii ma ścisły związek w znacznym stopniu z ustawicznymi klęskami Sowietów i rozpaczliwym szukaniem ze strony plutokracji sposobu wyjścia z kryzysu tonażowego, który jest największą przeszkodą tak dla zaopatrzenia Sowietów jak dla wszelkich własnych możliwości działania. W szczególności katastrofa z ostatnią karawaną statków transportowych na Morzu Lodowatym, dążącą do Murmańska, wytworzyła sytuację wprost nie do zniesienia dla sojuszników. Bardzo możliwe, że Bullita posłano do Anglii dla spowodowania czegoś w rodzaju „odtajania Morza Lodowatego". Obecność jego w Londynie conajmniej należy do tych sposobów, za pomocą których starają się pokazać Sowietom aktywność plutokracji.

Bardzo możliwe, że podróż Bullita znajduje się w związku z nowymi drakońskimi ograniczeniami Anglii w dziedzinie zaopatrywania morskiego, narzuconymi Anglikom przez Roosevelta, jakkolwiek stwarza on pozory, że inicjatywę posiada Anglia. Rząd angielski musiał podać do wiadomości, że nadal nie będą przyjmowane żadne przesyłki amerykańskie dla ubogich krewnych w Anglii.

Inflacja dolara

MADRYT. Według wiadomości, nadchodzących z Nowego Jorku, prasa występuje w ostrej formie przeciwko nieudolności rządu, jeśli chodzi o zahamowanie inflacji dolara. „New York Times" pisze: „Tak zwany oficjalny program antyinflacyjny jak również kontrola cen i wynagrodzeń stanowi jeden chaos. Inflacja postępuje naprzód".

Gazety wskazują na to, że podwyżka kosztów utrzymania z konieczności doprowadziła do żądania wyższych wynagrodzeń przez robotników. Rząd nie mógł się przeciwstawić temu żądaniu, ponieważ nie zdał egzaminu w walce z rolnictwem i przemysłem o stałe ceny. Następnie omawia się nie kończący się łańcuch wypadków, które zmniejszają prawdę do wyrażenia obawy, że w Stanach Zjednoczonych zapanują podobne stosunki, jakie zaistniały w Niemczech zaraz po pierwszej wojnie światowej.

Hori oskarża

TOKIO. W związku z amerykańskim dniem niezawisłości, złożył przedstawiciel rządu japońskiego Hori, oświadczenie oskarżające obecnych władców Ameryki o podeptanie wszystkich podstaw tak dotychczas święcie szanowanej przez Amerykanów proklamacyj niezawisłości. Twórcom republiki amerykańskiej bez wątpienia nigdy się nie śniło aby ich następcy, niebacząc na ostrzeżenia Jerzego Waszyngtona przed wiążący sojuszami z innymi mocarstwami, wtrącali się do spraw narodów Europy i Azji mających na celu ucisk i wyzysk ludów, aby wreszcie w roku 1941 wtrącić własny kraj w niepotrzebną wojnę. Dzisiaj świat wie, że już nie istnieje duch amerykańskiego pierwotnego państwa i że podstawą całego życia Ameryki jest zdegenerowany amerykanizm współczesny. Wbrew mądrym radom tych co podpisali akt niezawisłości, ogłoszona później doktryna Monroego została przeistoczona w jej absolutne przeciwieństwo.

Dalej Hori wskazał na barbarzyńską politykę ucisku północno-amerykańskich władców na ich własnym kontynencie. Zdobycie Kuby i Filipin odbyło się pod płaszczykiem idei humanitarnych, w rzeczywistości jednak dla zadowolenia kapitalistycznego głodu władzy. To samo było z ujarzmieniem Panamy i rewolucją uknutą na Hawajach.

Przedstawiciel Japonii wyraził nadzieję, że większość narodów Ameryki będzie trwać przy zasadach z r. 1776 i nie przystanie na politykę wtrącania się i ucisku jakiej hołdują jej czasowi władcy.

Straty brytyjskiego kapitału w Kanadzie

Kanadyjska opozycja rządowa domaga się całkowitego usunięcia interesów londyńskich

BERNO. Bardzo ruchliwe, grupowanie sił franko-kanadyjskich w Kanadzie, które to ugrupowanie też często demonstrowało swoje stanowisko przeciwko zbyt daleko posuniętemu podporządkowaniu polityki rządu Mackenzie Kinga wojennym interesom Londynu, koncentruje się od pewnego czasu w świadomej, kanadyjsko nastawionej opozycji gospodarczej. Po debacie finansowej w parlamencie ottawskim wzmocniły się obecnie dążenia tych sfer do całkowitego usunięcia z Kanady interesów kapitału angielskiego jak również resztek istniejącego jeszcze stanowiska Anglii jako wierzyciela. Przede wszystkim żąda się przejścia kanadyjskich kolei żelaznych w posiadanie państwa — w tej chwili jeszcze wiele akcyj kolejowych znajduje się w rękach angielskich — oraz całkowitego usunięcia interesów angielskiego kapitału z kanadyjskiego przemysłu gorzelnianego. Zdaje się, że chwilowo stanowisko rządu jest jeszcze dość silne, lecz według opinii obserwatorów neutralnych tendencja do całkowitego finansowego zerwania dominium z Wielką Brytanią w ostatnim czasie tak się wzmogła, że radykalny kurs z dużym prawdopodobieństwem zwycięży.

Kanada jest również wymownym przykładem tego, jak bardzo wojna nadgryza kapitały niegdyś tak bogatego angielskiego kraju macierzystego. Podczas gdy zadłużenie Kanady wobec Anglii wynosiło jeszcze w r. 1937 około 2,5 miliarda dolarów, dług ten w międzyczasie zmniejszył się do 1 miliarda wskutek kanadyjskich dostaw wojennych. W stosunku do czasów przedwojennych nastąpiła całkowita zmiana o tyle, że obecnie Wielka Brytania nie jest już jednostronnym wierzycielem Kanady, lecz również i dominium posiada liczne znaczne wierzytelności w Anglii. Jednak mimo tej korzystnej sytuacji finansowej Kanady kanadyjska opozycja rządowa domaga się całkowitego wyeliminowania stanowiska Anglii jako wierzyciela. Minister finansów Ilsley określił jednak to żądanie jako „niepożądane". Lecz dostawy wojenne Kanady powoli same przez się dokonują tej eliminacji.

W ostatnim swoim przemówieniu w parlamencie złożył minister Ilsley przegląd w sprawie uregulowania ostatnich transakcyj finansowych między Kanadą a Wielką Brytanią w odniesieniu do kanadyjskich dostaw zbrojeniowych. Według tego sprawozdania do 1 kwietnia 1942 r. mimo płacenia przez Anglię bieżących rachunków powstała niepokryta należność 1870 milionów dolarów na korzyść Kanady. Stąd to przez sprzedaż angielskiego złota w Stanach Zjednoczonych zapłacono 250 milionów dolarów na rachunek Kanady. Przez wycofanie kanadyjskich papierów wartościowych z portfelu angielskiego odpisano dalszych 714 milionów dolarów a drogą prywatnego przesunięcia kapitałów jeszcze 126 milionów dolarów. Resztę należności zamieniono w nieoprocentowaną terminem do końca wojny pożyczkę.

Skandaliczne stosunki w wielkich dokach angielskich

GENEWA. Na tajnym posiedzeniu izby gmin w sprawie sytuacji w dziedzinie żeglugi w dniu 17 lipca oświadczył, jak donoszą z Londynu należący do partii pracy, członek izby gmin Shinwell, specjalny znawca zagadnień żeglugowych, że stosunki panujące w wielkich brytyjskich dokach są po prostu skandaliczne. Rząd operuje dowolnymi cyframi i stara się nie przeczuwają cym po większej części niczego członkom parlamentu przedstawić wypaczony obraz sytuacji. Dotychczas nie udało się osiągnąć ani w przybliżeniu zadawalającej cyfry produkcji, ponieważ dezorganizacja i nieporządek stwarzają chaos i opóźniają tempo budowy statków. Niemieckie łodzie podwodne zatapiają 10 razy więcej okrętów, aniżeli w tym czasie buduje się w Anglii. Właściciele wielkich towarzystw okrętowych i doków myślą jedynie o swoim prywatnym zysku w czasie wojny i po wojnie, a to respektowanie prywatno-kapitalistycznych dążeń hamuje wykonanie programu budowy statków w wysokim stopniu. Rząd po prostu obawia się podać społeczeństwu do wiadomości prawdziwe cyfry, odnoszące się do zatopionego tonażu i do budowy nowych okrętów.

„Jedna porażka za drugą"

„Tylko starzy ludzie na najwyższych stanowiskach wojskowych". — Major Thorne uskarża się na przestarzały aparat wojskowy Anglii

GENEWA. Artykuł specjalny „Daily Mail" podaje ciekawe zaprzeczenia poglądu tak często zaznaczanego ze strony brytyjskiej, że niemieccy dowódcy wojenni są „zbyt młodzi" dla spełnienia swych zadań. Niejaki major Thorne stara się wytłumaczyć swym ziomkom, na czym polega różnica między niemieckim sposobem dowodzenia wojennego a systemem brytyjskim, oraz, że metody angielskie są przestarzałe.

Uskarża się on, że operacje wojenne nigdy nie odbywają się według planowego przygotowania i dobrej organizacji. Ustawicznie starają się siebie prześcignąć tradycja i interesy grup. Te właśnie konserwatywne metody brytyjskie są odpowiedzialne za to, że w tej wojnie jedna klęska następuje za drugą. „Jakże może być inaczej, jak dalej twierdzi major Thorne, jeżeli się prowadzi współczesną wojnę za pomocą przestarzałego aparatu wojskowego".

Niemcy w stosunku do Anglików mają wielką przewagę w swej dobrze przemyślanej, świetnej taktyce wojennej i ich prawdziwie naukowo przemyślany aparat wojskowy pozostawia daleko poza sobą starą angielską metodę „wytrzaśniętego z palca planowania i organizowania". Niemiecka Siła Zbrojna jest jednym z najbardziej współczesnych tworów i posiada na swym czele najwyższy autorytet, kompetencji którego podlegają wszystkie trzy rodzaje broni, wówczas gdy w Anglii istnieje tylko rada szefów sztabu generalnego, którzy, ma się rozumieć, nigdy nie mogą być z sobą zupełnie zgodni. Przy wyznaczaniu odpowiedzialnych stanowisk powinny decydować zdolności osobiste, a nie ilość lat służby. Wskutek tego najwyższe stanowiska zajmują zawsze tylko ludzie starzy, a nie młodzi i najbardziej uzdolnieni wojskowi.

Bez zastrzeżeń zgadzamy się z autorem: dotychczas „starzy ludzie" strony przeciwnej przeżywali stale tylko porażki, a według pojęć angielskich „zbyt młodzi generałowie niemieccy" dadzą im jeszcze nie raz możność podziwiania siły uderzenia młodej niemieckiej siły zbrojnej. Lecz gdzież jest ogólnie znana pycha brytyjska, chwaląca się na początku tej wojny, że Anglia posiada sztab starych doświadczonych dowódców, podczas gdy Niemcy, przeciwnie, muszą się opierać na swych niedoświadczonych młodych generałach?

Potęga Japonii nie cała jeszcze jest w akcji

SZANGHAJ. Przedstawiciel armii japońskiej w Szanghaju oświadczył: „Potęga zbrojna Japonii nie została jeszcze całkowicie użyta do akcji". Od początku konfliktu chińskiego było zasadą polityki japońskiej nie zaostrzanie tego konfliktu, rezerwowanie pełnej swej siły i spodziewanie się nawrócenia Czang-Kai-Szeka. Wobec 5 lat ciężkich walk w Chinach, czyny wojsk japońskich w wojnie o Pacyfik wywołały podziw.

Następnie mówca wskazał na wielkie obszary surowców, znajdujących się obecnie na południu w rękach japońskich i zaznaczył, że same już zapasy olejów przewyższają wszelkie oczekiwania. Te masy surowców będą w wielkim stopniu zużytkowane przez Japonię przy nowej organizacji.

„Gwiazda Dawida"

Rozgłośnia Shenectady podała następującą wiadomość: „Gwiazda Dawida" weźmie udział w akcji przeciwko Niemcom! Chodzi tu o samolot, którego budowę właśnie skończono; został zakupiony za 50.000 dolarów przez przywódcę żydowskich weteranów z wojny światowej Kallmana i otrzymał nazwę „Gwiazda Dawida".

Co będzie z „alianckim zwycięstwem jeszcze w 1942 roku"?

Ciężka sytuacja Zw. Sowieckiego. — Słabe wyniki wysiłków angielskich. — Zależność Anglii od Stanów Zjednoczonych

GENEWA (DNB). W londyńskiej gazecie „People" z 12 lipca pisze Hannen Swaffer, rozważając wewnętrzne położenie w Anglii, że przed niedawnym jeszcze czasem rozbrzmiewało hasło „zwycięstwo jeszcze w 1942 r." nie tylko w Związku Sowieckim, lecz także na politycznych zebraniach w Wielkiej Brytanii. A przecież Moskwa znajduje się znowu w bardzo wielkim niebezpieczeństwie.

Ogólne położenie militarne na froncie, które przed kilku jeszcze tygodniami wydawało się „tak pełne nadziei", stało się znowu poważne. Wojska niemieckie uderzają bez przerwy naprzód.

Zwolennicy stworzenia drugiego frontu obstają przy tym, że w końcu nadeszła pora, by Anglia i Ameryka użyły wszystkich sił dla odciążenia Związku Sowieckiego na kontynencie europejskim. Dlaczego jednak rząd zwleka? Wydaje się, że sprawa przedstawia się prawie tak, że rząd nie chce wprawdzie powiedzieć społeczeństwu brytyjskiemu, jak poważnie wygląda wiele spraw, a z drugiej strony nie chce się narażać na powagę tej sytuacji.

Marnie też przedstawiają się angielskie wysiłki wojenne. Urzędnicy cisną się w swoich urzędach, a synowie bogatych ojców kupują zagrody wiejskie, ażeby w ten sposób jako pracujący na cele wojny rolnicy wywinąć się od obowiązku służby wojskowej, synowie zaś innych zamożnych rodzin noszą mundur tylko dla pozoru, w rzeczywistości jednak zajmują stanowiska tyłowe. W innych znowu wypadkach zdolni do wojska mężczyźni, dzięki dobrym stosunkom mianowani zostali dyrektorami i kierownikami wielkich zakładów uzbrojenia, nie mając najmniejszego przygotowania zawodowego. Wszystko to stanowi ukrywanie się przed służbą wojskową. Wciąż wprawdzie mówi się o braku sił roboczych, lecz nikt nie ma odwagi, raz na prawdę zabrać się do tej sprawy.

Jak przedstawia się sprawa z partiami politycznymi? Na to pytanie można obecnie odpowiedzieć, że naród brytyjski stracił do nich zaufanie, ponieważ już w Izbie Gmin nie ma już opozycji w starym znaczeniu tego słowa. Jeśli się tylko odważy jakiś poseł, jak to było niedawno przy wniosku o votum nieufności dla Churchilla, głosować przeciwko rządowi, wówczas pociąga się go do odpowiedzialności i publicznie gani.

Wszędzie brak silnego kierownictwa, a najpoważniej odbija się to w wojsku. Na polu militarnym prestiż Anglii przechodzi obecnie kryzys, jakiego nie było nigdy przedtem w jej historii. Dochodzi już tak daleko, że zamierza się nawet mianować Amerykanina generałem dowodzącym całą angielską siłą zbrojną. Dążeniom tym posnaga zależność gospodarcza, w jaką popadła Anglia wobec Stanów Zjednoczonych. Argumentuje się mianowicie w ten sposób, że się nie tylko wskazuje na stałe klęski militarne Anglii, lecz także na to, że Waszyngton oddaje Anglikom do dyspozycji żołnierzy i materiały wojenne do dalszego prowadzenia wojny.

Bitwa na morzach

Londyn: „Jeśli przegramy tę bitwę, przegramy wojnę"

Katastrofa na południowym odcinku frontu sowieckiego i groźna sytuacja w Egipcie sprawiają ciężkie kłopoty państwom plutokratycznym. Jeszcze większa jest jednak troska o bitwę na morzach, której stan z dnia na dzień staje się więcej niepomyślny dla „sprzymierzonych narodów".

Minister marynarki amerykańskiej Knox, który poprzednio był pułkownikiem kawalerii i od czasu do czasu wpada w otwartość starego, szanownego kawalerzysty, był zmuszony w tych dniach w czasie podróży inspekcyjnej na wybrzeżu atlantyckim oświadczyć: „Stany Zjednoczone muszą rozpocząć rozciągającą się przez wszystkie morza kampanię przeciwko nieprzyjacielskim łodziom podwodnym. Musimy ściągać każdy, jaki się tylko nadarzy okręt, jeśli nadaje się on do walki i niszczenia niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Byliśmy nawet zmuszeni do zabrania rybakom ich łodzi, by próbować operacyj przeciwko łodziom podwodnym u wybrzeży Atlantyku. Nie może być mowy o rozstrzygającej walce, jeśli nie opanujemy niebezpieczeństwa łodzi podwodnych".

„W tej chwili nie wygrywamy bitwy na morzu" — wyznał 14 lipca przedstawiciel londyńskiej służby prasowej. „Strata okrętów przedstawia obecnie największe zagadnienie dla produkcji wojennej. Musimy sobie powiedzieć, że całe zagadnienie nie brzmi obecnie, jak mamy w tym, czy w przyszłym roku odnieść zwycięstwo, lecz jak możemy przy obecnym nacisku uchronić się od zguby".

A londyńska gazeta „Daily Mail" sformułowała znaczenie bitwy na morzach z nie dającą się przewyższyć wyrazistością: „Wielka ofensywa Osi na morzach nie jest mniej niebezpieczna aniżeli ofensywa w Rosji Sowieckiej i w Egipcie. Jeśli przegramy bitwę na oceanach, przegramy również wojnę, cokolwiek wydarzyłoby się w Rosji, Egipcie i na innych frontach".

Rostów

BERLIN. Rostów nad Donem, jedno z najznaczniejszych wielkich miast Związku Sowieckiego, liczące ponad 500000 mieszkańców, posiada pod względem komunikacyjnym stanowisko kluczowe o ogromnym znaczeniu: przez Rostów prowadzi ważny rurociąg naftowy, który doprowadza naftę z centrów naftowych Północnego Kaukazu do Zagłębia Donieckiego. Miasto posiada bardzo żywy ruch portowy, aczkolwiek oddalone jest ono jeszcze o 50 km. od Morza Azowskiego. Port na Donie w Rostowie jest rozbudowany wydatnie i nowocześnie. Urządzenia na wybrzeżu ciągną się po obydwóch brzegach Donu na przestrzeni około 800 metrów. Głównym towarem przeładunkowym jest zboże. Ze względu na swoje znaczenie jako miasta portowego zajmuje Rostów trzecie miejsce wśród portów czarnomorskich po Odessie i Batum.

Sowiety nazywają Rostów centrum przemysłu maszynowego i młynarskiego. Przemysł maszynowy jest dzisiaj w dużej mierze przestawiony na produkcję materiałów uzbrojenia. Przemysł zbrojeniowy produkuje przede wszystkim materiały wybuchowe, pociski, granaty ręczne, miny dla miotaczy min, maski gazowe i t. d. Najważniejsze przedsiębiorstwo składa się z dwóch fabryk narzędzi rolniczych z liczbą około 27000 robotników. Fabryki te produkują dzisiaj materiał uzbrojenia. Dalej znajduje się tutaj wiele wydajnych fabryk, budujących środki komunikacyjne, głównie wielkie fabryki montujące samochody i warsztaty lokomotyw.

Znaczenie w zakresie gospodarki obronnej ma dalej kilka fabryk towarów metalowych, które produkują armaty mosiężne, bronz, wentylatory wirowe i kute, rury z lanego żelaza, formiarki, betoniarki i t. d.

W Rostowie czynne są również wielkie przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego i delikatesowego, z których ważnym jest przemysł młynarski. Istnieje następnie kombinat mięsny, fabryki margaryny konserw i tytoniu. Poza tym pracują w tym mieście o różnorakim przemyśle jeszcze garbarnie, fabryki obuwia, ubrania i trykotaży, fabryki materiałów budowlanych, przedmiotów z aluminium, naczyń emaliowanych, fabryki papieru, skóry, zapałek oraz fabryki przemysłu chemicznego.

Naprzód marsz w kierunku odwrotnym

GENEWA. Krytyka angielskiej opinii publicznej w stosunku do nieudolnego dowództwa wojennego wyraża się w prasie angielskiej w rozmaitej formie i w różny sposób. Np. czasopismo „Everyboody s" podaje karykaturę na rozmowę oficera angielskiego z własnymi żołnierzami. Tytuł karykatury brzmi: „Mój pułk nigdy się nie cofa; jeżeli napadnie przeciwnik, to pułk kroczy natychmiast w kierunku, z którego wyszedł".

Wielkie sukcesy floty japońskiej

Ciężkie ciosy zadane żegludze amerykańskiej

TOKIO. Cesarska Kwatera Główna powiadomiła, że marynarka japońska od wybuchu wojny do 10 lipca zatopiła lub uszkodziła 366 statków nieprzyjacielskich o ogólnej pojemności 1.935.000 ton r. br. Z tej liczby samoloty bojowe zatopiły wzgl. uszkodziły 194, łodzie podwodne — 99 i marynarka floty nadwodnej — 73 statki.

Jak dalej podaje Kwatera Główna, japońskie łodzie podwodne od początku czerwca do początku lipca zatopiły w zachodniej części Oceanu Indyjskiego i na wodach południowo-amerykańskich 26 nieprzyjacielskich statków o og. pojemności 200.000 trb.

Pobici aż do zniszczenia

TOKIO. Jak podaje Domei: Silny atak wojsk japońskich rozbił oddziały chińskie w sile około 3000 ludzi w południowo-zachodniej części prowincji Honan. Uciekające oddziały komunistyczne pozostawiły na placu boju 400 zabitych i prawie cały materiał.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

UWAGA

Zbiórka materiałów włókienniczych została przedłużona do 1 sierpnia. Wielu mieszkańców nie spełniło jeszcze swego obowiązku oddania odpadków włókienniczych. Czas jest obecnie drogi dla wszystkich — nie czekajcie aż kwestarze zjawią się osobiście w waszych mieszkaniach. Składajcie przeznaczone do oddania materiały u dozorców znacjonalizowanych domów, albo znoście je sami do punktów zbiorczych:

I okręg mieszkaniowy — Gedymino 9,
II okręg mieszkaniowy — Jasińskiego 1,
III okręg mieszkaniowy — Mindaugo 28,
IV okręg mieszkaniowy — Ogrodowa 4,
V okręg mieszkaniowy — Wielka 30,
VI okręg mieszkaniowy — Kalwaryjska 4,
VII okręg mieszkaniowy — Ostrobramska 20.

Wilnianie, nie bądźcie obojętni dla tej sprawy! Odpadki włókiennicze, które obecnie walają się bezużytecznie, dadzą po zebraniu cenne surowce dla przemysłu zbrojeniowego. W ten sposób przyczynimy się do zaopatrzenia nas samych i walczących na froncie żołnierzy.

Wileński Komitet Miejski dla przeprowadzenia zbiórki materiałów włókienniczych.

Wilno, 20 lipca 1942 r.

Obwieszczenie

O podziale środków żywnościowych w mieście Wilnie

Dla zapewnienia załatwiania bez kolejek publiczności w sklepach ustala się od poniedziałku 27 b. m. aż do odwołania sprzedaż w sklepach „Ruty", „Pienocentrasu" i „Maistasu" jak następuje: (według liter początkowych nazwisk kupujących):

	„Ruta"	„Pienocentras"	„Maistas"
Poniedziałek	A B C D E Č	F G H I J K	W X Y Z Ž
Wtorek	F G H I J K	A B C Č D E	R S Š T U V
Środa	L M N O P Q	W X Y Z Ž	F G H I J K
Czwartek	R S Š T U V	L M N O P Q	A B C Č D E
Piątek	W X Y Z Ž	R S Š T U V	L M N O P Q

Sobota — wszystkie osoby, które wskutek choroby lub innych przeszkód nie otrzymały swych produktów.

Personelowi, obsługującemu wszystkie wymienione 3 firmy, poleca się poprawne obsługiwanie klienteli pod każdym względem.

Gebietskommissar m. Wilna
z polecenia
(—) Appenrodt.

Wilna, 22 lipca 1942 r.

Ogłoszenie

24 lipca o godz. 9 wszyscy właściciele lekkich pojazdów konnych (prywatni, przedsiębiorstw, rejestrowani i nierejestrowani) winni stawić się na rynku Kalwaryjskim w celu rejestracji. Konie należy doprowadzić z uprzężą i pojazdem lekkim.

Kto w oznaczonym czasie na rejestracji się nie stawi, będzie ukarany konfiskatą konia i pozadu.

Strassentransportstelle Wilna

—INSPEKCJA U PLANTATORÓW TYTONIU. Agronomowie powiatowi przystąpili do wizytacji plantacyj tytoniowych, właściciele których zawarli swego czasu umowę z urzędami ziemskimi na jego hodowlę.

Celem podniesienia produkcji tytoniu i jego jakości, rolnicy na miejscu otrzymują potrzebne wskazówki dotyczące racjonalnej hodowli.

W/g planu, zatwierdzonego przez władze, w roku bieżącym w okręgu wileńskim pod uprawę tytoniu wydzielono 470 ha, z czego 240 ha przypada na plantacje tytoniu w majątkach państwowych. (t)

Cennik drewna użytkowego

Dział sprzedaży drewna w departamencie leśnym w ścisłym porozumieniu z centralą cen opracował cennik szczegółowy drewna użytkowego (poza balami, okrąglakami i materiałami tartymi) oraz drobnicy opałowej. Cennik ten obejmuje także drewno użytkowe, jak żerdzie, dyszle, gałązki na wyrób mioteł, rozmaite styliska i kije. W cenniku drobnicy opałowej zostały określone ceny detaliczne na gałęzie, wierzchołki i drobny materiał opałowy z trzebieży oraz leżaninę.

Jednocześnie została określona wysokość tenuty dzierżawnej pobieranej przez dapertament leśny za dzierżawę torfowisk do eksploatacji. Prawo wydzierżawiania torfowisk posiadają rolnicy, mleczarnie, cegielnie i inne przedsiębiorstwa, potrzebujące znacznych ilości opału. (r)

Wieści z pasiek

Pszczoły na ogół bardzo źle zniosły ciężką zimę i chłody wiosenne. W niektórych pasiekach wymarły całe roje. Pozostały tylko najsilniejsze gniazda, z których obecnie wylata wiele rojów, co skolei zezwala bartnikom na obsadzanie nowych ulów.

Obecnie pszczoły mają okres najintensywniejszego miodobrania, ponieważ kwitną lipy, gryka i wiele kwiatów łąkowych. Jednakże miodobranie jest utrudnione spowodu deszczów. Nie należy więc spodziewać się w roku bieżącym wielkich ilości miodu, chociaż na Wileńszczyźnie pszczoły mają drugie miodobranie w okresie kwitnienia wrzosów, dające jednak miód lichszej jakości. (r)

Bakterie są widzialne

Gdy po wykryciu szczepionki przeciwbłonicowej (dyfteryt) przez Behringa stanęły przed nauką otworem nowe drogi na odcinku zwalczania epidemij, zaczęto wkrótce stosować inne szczepionki, które zlikwidowały niebezpieczny charakter całego szeregu groźnych chorób zakaźnych. Atoli nie dotyczy to zarazków wszystkich chorób, istnieje bowiem aż dotąd wiele chorób, które się nie dadzą zwalczać przy pomocy szczepionki.

Zwalczanie chorób wywoływanych przez zarażenie bakteriami chorobotwórczymi wstąpiło w nowe, a można powiedzieć decydujące stadium z chwilą wykrycia działania leczniczego sulfonamidów. Z początku ustosunkowano się sceptycznie do ich chemoterapeutycznych*) właściwości, albowiem ich działanie lecznicze jest zbyt uderzające; tymczasem te środki lecznicze stały się ogólnie znane przez prontosil. Skutki lecznicze sulfonamidów, graniczące — z punktu widzenia laika — prawie z cudem, unaoczniają się może najwyraźniej przy zakażeniach, których leczenie jeszcze przed kilku laty było bardzo trudne, a nawet niepewne, dziś natomiast jest możliwe w czasie bardzo krótkim: przy zakażeniach ran, zapaleniu płuc, gorączce połogowej, rzeżączce i i. Taki rozwój lecznictwa jeszcze kilka lat temu uważać można było za niewiarogodny. Badaczem, który po wykryciu działania sulfonamidów przez Klarer'a i Mietzsch'a w ciągu długoletniej uciążliwej pracy doszedł do spreparowania tych środków leczniczych, jednym z wielkich uczonych na polu medycyny, jest profesor dr med. Gerhard Domagk, dyrektor Instytutu patologii eksperymentalnej i chemoterapii w Elberfeldzie.

Niedawno prof. Domagk przemawiał na zebraniu zorganizowanym przez N.-S. Stowarzyszenie Docentów w Weterynaryjnej szkole wyższej w Hanowerze, w której swego czasu robiono pierwsze próby stosowania sulfonamidów w medycynie weterynaryjnej. Prelegent szczegółowo omówił swoje próby, które doprowadziły do spreparowania środków leczniczych. Możliwości stosowania ich, o których była mowa wyżej w odniesieniu do ludzi, mają wielkie znaczenie także w medycynie weterynaryjnej. Skuteczne dawkowanie będzie różne, zależnie od rodzaju i wielkości zwierzęcia, które trzeba leczyć. Pod tym względem praktyczne stosowanie nauki wydatnie się przyczyniło do dalszego rozwoju nowej metody leczniczej.

Wywody profesora Domagk'a dały kilku hanowerskim naukowcom z Weterynaryjnej szkoły wyższej okazję do zreferowania własnych doświadczeń z sulfonamidami w medycynie weterynaryjnej. Profesor Strugger, dyrektor Instytutu botanicznego tej szkoły, podał do wiadomości szczegóły o nowej metodzie, która badaczom może oddać duże przysługi przy ich przyszłych pracach.

Ta nowa metoda badania opiera się na dokonanym przed kilku miesiącami odkryciu akrydyny pomarańczowej, przy pomocy której udało się uczynić widzialnymi bakterie, w stanie żywym. Albowiem sulfonamidy nie zabijają bakteryj, lecz działają na nie tamująco. Aby to osiągnąć, środek, np. prontosil, musi je przeniknąć. To przeniknięcie prontosilu, przy stosowaniu nowej metody, da się stwierdzić podczas obserwacji przez mikroskop fluorescencji. Jakie to ma znaczenie dla badacza, można sobie uświadomić wówczas, jeśli się wie, że chemoterapia jest nauką opartą na doświadczeniach. Dotąd trzeba było tysięcy doświadczeń ze zwierzętami, by otrzymać wynik reakcji. Nowa metoda, wynaleziona przez profesora Strugger'a, daje badaczowi nowe podstawy do dalszych metodycznych doświadczeń w wykrywaniu nowych sulfonamidów oraz przy obserwowaniu ich działania na bakterie. Znaczenie tego odkrycia będzie można ostatecznie ocenić dopiero po długiej współpracy uczonych.

*) Chemoterapia — metoda lecznicza, polegająca na podawaniu związków chemicznych, działających zabójczo na bakterie chorobotwórcze.

Wiadomości z dnia

28 LIPIEC
CZWARTEK
Apolinarego

Wschód słońca 4.11
Zachód słońca 20.38

— **PIERWSZEŃSTWO RODZINOM WYWIEZIONYCH.** Na podstawie rozporządzenia Generalnego Komisarza w Kownie o likwidacji szeregu arteli przemysłowych pierwszeństwo do ich objęcia i prowadzenia pracy w tych przedsiębiorstwach na własną rękę mają żony, wdowy i dzieci wywiezionych członków zlikwidowanych arteli, jeżeli osoby te nie mają przygotowania do samodzielnego prowadzenia wytwórni— powinny powierzyć to zadanie odpowiedniej osobie.

Dla uzyskania powyższego, rodziny wywiezionych członków likwidujących się arteli powinny zgłosić się do odpowiednich likwidatorów i za ich pośrednictwem przesłać podanie do centrali z prośbą o przydzielenie danego przedsiębiorstwa.

Na podstawie okólnika Naczelnego Komitetu Samopomocy, wszystkie komitety miejscowe w trosce o interes rodzin po wywiezionych powinny możliwie szeroko podać do wiadomości ogólnej sprawę wyżej wyszczególnionych uprawnień. (p)

— **JUŻ SĄ GRZYBY.** Dżdżyste dni, które, mówiąc nawiasem, trochę już dokuczyły, są okresem głównego rozwoju grzybów. Umiejętnie przyrządzone mogą one z powodzeniem zastąpić mięso. Ludność powinna korzystać z obfitego urodzaju grzybów, jaki się zapowiada w tym roku, i zaopatrzyć w nie swe spiżarnie. (p)

— **O ROZDAWNICTWIE KARTEK W URZĘDACH.** Zainicjowane przez miejscowe władze gospodarcze rozdawnictwo kartek w miejscach pracy odbyło się na ogół sprawnie i, jak można się zorientować z dotychczasowych danych, objęło dość duży odsetek mieszkańców Wilna. Sporo jednak pracowników zostało pozbawionych możności ułatwionego zdobycia kartek wskutek opieszałości kierownictwa urzędów i przedsiębiorstw, które za późno przystąpiły do organizacji rozdawnictwa i nie złożyły w wymaganym terminie spisów do punktów aprowizacyjnych. Z chwilą rozpoczęcia wydawania kartek w punktach nie można już było przyjmować spóźnionych przedstawicieli urzędów ze spisami, gdyż kartoteki były wysłane do podpunktów, co uniemożliwiło zatwierdzenie tych spisów z obawy przed ewentualnością wydania podwójnych kartek. Tak więc cała praca przygotowawcza pracujących, którzy sporządzili spisy, ale się spóźnili z ich podaniem — poszła na marne.

Trudno na razie przewidzieć, jak odbywać się będzie rozdawnictwo kartek w przyszłym miesiącu, bowiem dopiero po rozejrzeniu się w bieżącym materiale statystycznym, można będzie zorientować się o ile praktycznym okaże się system rozdawnictwa w miejscach pracy. O ile jednak system ten utrzyma się, należy wyrazić życzenie, by szerokie masy pracujących nie były pozbawione możności ułatwionego otrzymania kartek z powodu opieszałości swych kierowników. (p)

—**UWADZE RODZIN WIĘŹNIÓW.** Pewna ilość więźniów została wysłana do prac publicznych w obrębie Generalnego Okręgu Litwy. Rodziny tych więźniów nie będą jednak z tego powodu pozbawione możności podawania paczek żywnościowych. W najbliższych dniach na bramie więzienia wywieszone będą odpowiednie obwieszczenia, wskazujące porządek przyjmowania paczek dla tych więźniów. (p)

— **WIĘCEJ TROSKI O SZYBY.** Niektórzy Wilnianie zbyt szybko zapomnieli widocznie o niewygodach, jakie mieli z powodu braku szyb, utraconych podczas ostatnich działań wojennych.

Onegdaj podczas szalejącego wiatru, wskutek niezamknięcia okien wiele mieszkań pozostało bez szyb. Między innymi wypadły szyby w lokalu „Trys Lutai" przy ulicy Vilniaus (Wileńskiej) i cenne szyby lustrzane w lokalu b. Ubezpieczalni Społecznej przy Gedymino (d. Mickiewicza).

Szkoda tym większa, że nabycie szyb sprawia obecnie pewne trudności i najbliższa jesień może być powodem zmartwień nieroztropnych lokatorów. (t)

— **UPOSAŻENIE ROBOTNIKÓW W LASACH.** Ostatnio Pan Generalkommissar ustalił maksymalne stawki uposażeń dla robotników leśnych. Stawki uposażeniowe zostały podzielone na grupy, podług rodzajów wykonywanych robót oraz pory roku, podczas której roboty są przeprowadzane. Na ogół stawki te są dość wysokie, tak, że zatrudnieni przy eksploatacji lasu, będą mieli dobre zarobki. Zwłaszcza wielkie możliwości mają fachowcy, zatrudnieni przy wyrobie materiałów ciosanych. (r)

— **ZJAZD RYBACKI.** W bieżącym tygodniu odbędzie się w Wilnie zjazd rybacki, na który zostali zaproszeni wszyscy inspektorzy rybni Okręgu Wileńskiego. Na zjeździe mają być omawiane sprawy organizacyjne, w celu usprawnienia gospodarki rybnej. (t)

— **INSPEKCJA W „PIENOCENTRASIE".** Onegdaj została przez Izbę Kontroli Skarbowej zarządzona inspekcja towarów i księgowości wileńskiej centrali „Pienocentrasu". (t)

— **MASZYNY I SPRZĘT ROLNICZY TYLKO DLA SPEŁNIAJĄCYCH SWE OBOWIĄZKI ROLNIKÓW.** W myśl rozporządzeń władz, pozwolenia na kupno maszyn i sprzętu rolniczego wydawane są wyłącznie rolnikom, którzy wywiązali się należycie z obowiązku dostaw produktów i opłacili przypadające im podatki.

Celem otrzymania pozwolenia na zakup należy uprzednio uzyskać od wójta gminy odpowiednie zaświadczenie o opłaceniu podatków i dokonaniu dostaw obowiązujących.

— **ROLNICY EKSPLOATUJĄ TORFOWISKA.** Bieżącego lata wielu rolników przeprowadza we własnym zakresie eksploatację torfowisk własnych lub dzierżawionych. Torf ten jest produkowany nie tylko na własne potrzeby, lecz również i na sprzedaż w miastach.

— **UWAGA „TRUNKOWI".** Władze policyjne zapowiedziały kategoryczną walkę z pijaństwem. Osoby, zatrzymane w stanie nietrzeźwym, będą karane w drodze administracyjnej. (t)

Podziękowanie

Wszystkim pracownikom Fliegerhorstkommandantur'y w Wilnie, którzy materialnie przyczynili się do wydatnej składki pieniężnej, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Wilno, 20. VII. 1942 r.

(—) Komar Wacław.
Inwalida.

Ś. † P.

MARJA ze SZREJBERÓW

Konstantowa BORZOBOHATA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 22 lipca 1942 r. w wieku lat 70.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy Alei Róż do kościoła św. Jakuba nastąpi dnia 24 lipca r. b. o g. 9.30 rano, następnie pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej ukochanej córki

† ś. p. Zosi Lali Paulówny

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba dnia 24 lipca 1942 r. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają przyjaciół, znajomych i koleżanki

Rodzice.

Ś. † P.

Michał Bieńkuński

zmarł nagle w dniu 18 b. m. przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Św. Jakuba do kościoła Serca Jezusowego nastąpi dnia 23 b. m. o godz. 9.30 rano, poczem odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz po-Bernardyński. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Matka, Żona i Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-, Redakcja 8-13, Administracja 7-00, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—13. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: w. z. Józef Jurkiewicz